

Piotr Kowalski
Uniwersytet Zielonogórski
e-mail: L.Chmielak@ih.uz.zgora.pl

Etyka pracy leśnika w latach 1918–1939 na terenie Wielkopolski w świetle materiałów archiwalnych

Lasy stanowiły zawsze ważne zaplecze gospodarcze dla danego regionu. Odpowiednie gospodarowanie tymi zasobami wymagało od pracowników leśnych dużego zaangażowania w pracę, ale też odpowiednich zachowań etycznych. Te drugie są szczególnie potrzebne w odpowiednim dysponowaniu bogactwami lasu, w taki sposób, by zapewnić dobra ludziom, nie naruszając zbyt mocno porządku ekologicznego. Jest to bardzo trudne i wymaga od leśnika wielu kompromisów, co nie zawsze może się udać.

Kolejną płaszczyzną odpowiedniego działania etycznego są stosunki interpersonalne panujące w miejscu pracy z jednej strony, z drugiej zaś – wszelkiego rodzaju interakcje z ludnością zamieszkującą las i okolice. Te wszystkie czynniki, wymagają od pracowników administracji leśnej odpowiedniego „konstruktu” etycznego, dającego możliwość uzyskania przychodów gospodarczych przy zachowaniu pozytywnych stosunków z mieszkańcami i pracownikami lasu.

Ostatnim, bardzo ważnym aspektem było włączenie administracji leśnej w ciąg wydarzeń politycznych, jak to miało miejsce na opisywanym przeze mnie terenie.

Miejscem badawczym były tereny województwa poznańskiego i częściowo pomorskiego. Bardzo istotna była specyfika terenu. Po pierwsze: dominacja pól uprawnych nad lasami, co utrudniało prowadzenie polityki leśnej. Po drugie: kultura rolnicza terenu, co powodowało częstsze wylesienia i zagospodarowywanie połaci leśnych dla celów rolnych.

Rok 1918 to początek wieloletniego procesu kształtowania się granic Polski. Szczególnie widoczne to było w Wielkopolsce i na Pomorzu, gdzie istniały ciągłe spory graniczne z Niemcami. Ich apogeum było powstanie wielkopolskie¹. Drugą datą skrajną był 1939 r., kiedy to Niemcy w pierwszych dniach II wojny światowej zaatakowali województwa: poznańskie i pomorskie. Rola leśników w wojnie obronnej oraz ich ofiara poniesiona w latach 1939–1945 to dowód, jak bardzo ta grupa została doświadczona w walce z okupantem. Należy pamiętać, że leśnicy byli grupą zawodową, która poniosła największe straty z rąk hitlerowców². Wielu pracowników leśnych zostało zamordowanych także przez Sowietów, między innymi w lesie katyńskim³.

¹ A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Zarys dziejów*, Warszawa 1978.

² J. Broda, *Leśnicy i leśnictwo polskie w okresie II wojny światowej*, „Sylwan” 1981, t. 125, nr 10–12, s. 1–3.

³ A.J. Peszkowski, S.Z. Zdrojewski, *Leśnicy w grobach Katynia*, Łódź, s. 30.

Budowanie etyki pracy leśnika wiązało się z dwoma instytucjami. Z jednej strony była to uczelnia, z drugiej zaś Kościół. Obie te instytucje odegrały ogromną rolę w początkowej fazie konstruowania polskiej władzy leśnej na obszarach Wielkopolski.

Polska administracja leśna potrzebowała odpowiednio wykształconych kadr, które potrafiły przejąć majątek leśny spod zarządu niemieckiego i umiejętnie zachować ciągłość działań, szczególnie niezbędnych w gospodarce naturalnej. Ówczesne kadry wywodziły się z niemieckich ośrodków kształcenia. Takim była szkoła w Eberswalde. Szkoła ta kształciła specjalistów leśnictwa z całego zaboru pruskiego, ale nie tylko.

Jednym z bardziej znanych jej absolwentów był Janusz Franciszek Ksawery Radziwiłł (urodzony 3 września 1880 r. w Berlinie, zmarł w październiku 1967 r. w Warszawie). Młodość spędził w Ostrowie Wielkopolskim. Tam uczył się w Królewskim Gimnazjum. Podczas I wojny światowej organizował pomoc dla Polaków, a w 1917 r. prowadził negocjacje w sprawie odzyskania przez Polskę niepodległości. Istniał pomysł, aby w przypadku restauracji monarchii księżę został królem Polski lub Litwy⁴.

Szkoła w Eberswalde cieszyła się wielką popularnością, ponieważ dawała wiedzę specjalistyczną na najwyższym poziomie. Metody naukowe tam stosowane oraz „pruska dyscyplina” budowały w absolwentach umiejętność doskonałego radzenia sobie w administrowaniu lasem. Absolwenci tej szkoły „budowali” także kadrę nowego wydziału Uniwersytetu Poznańskiego. Wydział Rolno-Leśny, działający od 1919 r., stał się miejscem budowania elit leśnych i wychowywania nowego pokolenia pracowników. Jego absolwenci kształcili się zarówno w szacunku do przyrody, jak i w odpowiednim gospodarowaniu zasobami. Dowodem mogą być wybitni absolwenci.

Jednym z nich był Józef Goetz, znakomity biolog, botanik i wykładowca (ur. 2 marca 1903 r. w Korytkach k. Raszowa, zm. w lutym 1951 w Poznaniu). Wydział Rolno-Leśny ukończył w 1928 r. Był wielkim naukowcem, jednak ważna jest jego działalność podczas okupacji niemieckiej. Przebywając w niewoli, już od pierwszych dni świadczył pozytywnie o swojej uczelni. Rozpoczął prowadzenie tajnego nauczania biologii, botaniki i innych przedmiotów związanych z leśnictwem. Tak nakazywała mu etyka leśnika, ale przede wszystkim – patrioty. Wielu słuchaczy tych wykładów po wyzwoleniu podjęło studia leśne⁵.

Kolejną osobą, która wychowywała poznańskich leśników był Filip Skoraczewski (ur. się we wrześniu 1838 r. w Godurowie koło Gostynia, zm. w lutym 1910 r. w Mirosławiu). To postać zapomniana, aczkolwiek wielki wzór cnót prawdziwego miłośnika przyrody i wielkiego patrioty. Walczył w powstaniu 1863 r., był ranny. Sąd w Berlinie skazał go na śmierć. Musiał się więc ukrywać. Zbiegł do Szwajcarii, gdzie wstąpił na politechnikę w Zurychu (na wydział leśny). Był jednym z najlepszych słuchaczy (egzamin zdał z wyróżnieniem), wybrano go więc Prezesem Stowarzyszenia Szwajcarskich Kandydatów Leśnictwa. Mimo grożącego mu niebezpieczeństwa, wrócił do Wielkopolski i pod fałszywym nazwiskiem pracował jako nadleśniczy w Mirosławiu. Podniósł na wysoki poziom stan lasów, stosując – nie spotykane nigdzie indziej – metody naukowe. Dzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem z innymi, publikując pod pseudonimami: Młody Leśnik, Ignacy Mieloszyk. Swe prace publikował między innymi w: „Sylwianie”, „Ziemiemi-

⁴ J. Biernaczyk, *Janusz Franciszek Radziwiłł*, „Alma Mater Ostroviensis”. Księga Pamięci – Non Omnis Moriar, Ostrów Wielkopolski 2003.

⁵ K. Przybyszewski, *Ludzie Torunia odrodzonej Rzeczypospolitej (1920–1939)*, Toruń, s. 130.

nie”, „Przeglądzie Leśniczym”. Działal na rzecz Mirosławia – m.in. stworzył Kasę Pożyczkową, dokumentował dzieje miasta⁶.

Wielcy leśnicy wielkopolscy swoją postawą, wyniesioną z uczelni wyższych, budowali nową jakość pracy leśnika. Miała ona dwie płaszczyzny: po pierwsze – stosowanie nowoczesnych rozwiązań naukowych, po drugie – angażowanie się w życie społeczne mieszkańców. Wielkopolanie docenili wkład swoich leśników stawiając im pomnik w Bagatelce. Na pomniku znajduje się napis mówiący, iż pomnik upamiętnia wielkich patriotów, powstańców, żołnierzy, społeczników i jednocześnie wybitnych leśników.

Kolejnym wyznacznikiem etycznego działania leśników była ogromna rola Kościoła katolickiego. Wiara towarzyszyła leśnikom praktycznie w każdym działaniu dotyczącym ich pracy. Dowodem są liczne kościoły drewniane, znajdujące się w kompleksach leśnych. W Wielkopolsce duże ich nawarstwienie występuje w okolicach Ostrowca Wielkopolskiego. Mowa tu o tzw. Kompleksie Lasów Rychtaleskich: Dziesławkach, Nowej Wsi, Szczodrowie, Świętym Marku. Kościoły datowane są na ok. XVI w.⁷.

Kościół był także „obecny” w przypadku tradycji leśnych. Jednym z przykładów, kształtowania postaw etycznych przez kościół były: przysięga leśników – Rota Przysięgi Służby Leśnej z 1924, Hymn Leśny oraz Katechizm Leśny. Ich teksty, opracowane przez samych leśników, są pełne zwrotów mających na celu zaznaczenie wpływu Boga na piękno przyrody i ogromnej odpowiedzialności leśników za jej utrzymanie⁸. W duchu chrześcijaństwa stworzono także Kodeks Leśnika, który mówił, jakie są powinności i zasady pracy służby leśnej. Specyfikę pracy leśnika i jego zadania uregulowano ustawowo.

W sferze leśnictwa ważną była m.in. ustawa z 1937 r. o szkodnictwie leśnym i polnym, w której przyjęto rozdzielenie materialnych przepisów leśnych (ustawy leśne) i karnych przepisów leśnych (kodeksy: karny i wykroczeń). W obowiązującym wówczas stanie prawnym można było wyróżnić pięć kierunków ochrony lasów w prawie karnym⁹:

- 1) przed bezprawnym wyrębem,
- 2) przed nadmierną penetracją,
- 3) ochronę sanitarną,
- 4) zwalczanie szkodnictwa leśnego,
- 5) ochronę przed pożarami.

Dla terenów Wielkopolski, gdzie zasoby leśne były bardzo małe, nawet to, że szkodnictwo w kompleksach leśnych nie miało charakteru dzisiejszego kłusownictwa, a kradzieże drewna na większą skalę zdarzały się incydentalnie (biedna ludność wiejska wybierała zwykle jedynie gałęzie i szyszki na opał), to jednak – w świetle prawa – następowało wykroczenie. Pojawiał się wówczas problem etyczny u leśników: jak traktować takie działania? Ustawa bowiem wyraźnie mówiła, że były to wykroczenia. Trudno było jednak leśnikom ścigać je z pełnym zaangażowaniem, ponieważ bieda panująca i brak substytutu drewna „wymagały” od nich tego rodzaju działania.

⁶ R. Czub, *Filip Skoraczewski (1838–1910), znakomity leśnik, powstaniec styczniowy*, „Nowa Gazeta Gościńska”, 2007, nr 6, s. 13.

⁷ L. Nawrot, M. Szymański, *Znaczenie funkcji turystycznej w gospodarce Lasów Państwowych na podstawie Leśnego Kompleksu Przyrodniczego Lasów Rychtaleskie*, http://cepl.sggw.waw.pl/wydawnictwa/sim23_pdf/60_SIM23.pdf, (12.04.2010)

⁸ W. Ojrzyński, *Modlitewnik leśnika*, Warszawa 2006.

⁹ Ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 r. o szkodnictwie leśnym i polnym, Dz.U. nr 30, poz. 224.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę trzeba było stworzyć leśnikom odpowiednie warunki pracy. Oprócz podległości zawodowej, szczególnie istotne było wsparcie ze strony współpracowników.

W pierwszym rządzie należało jednak zbudować trwałe struktury organizacyjne. W styczniu 1918 r. Rada Regencyjna (ówczesna namiastka rządu polskiego), dekretem o tymczasowej organizacji władz naczelnych w Królestwie Polskim ustaliła zakres pracy resortu rolnictwa, któremu powierzono również sprawy lasów. Sprawy rolnictwa i leśnictwa weszły w zakres kompetencji Ministra Rolnictwa i Dóbr Koronnych. W marcu tego samego roku powołano Wydział Leśny tegoż ministerstwa. Naczelnikiem wydziału został doświadczony leśnik Józef Miłobędzki. Mimo to nadal trwały masowe, dewastacyjne wyręby w polskich lasach (państwowych i prywatnych), dokonywane na potrzeby armii okupacyjnych. Podejmowane przez stronę polską interwencje, mające na celu spowodowanie zaniechania lub chociażby ograniczenia tego zjawiska, nie przynosiły praktycznie żadnych efektów, spotykając się – zwłaszcza ze strony Niemców – z obojętnym lub nawet wroгим przyjęciem.

16 października 1918 r. Wydział Lasów Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Koronnych przekształcony został w Sekcję Leśnictwa, przy czym jej szefem został doświadczony leśnik, Jan Miklaszewski. Ponadto do składu Sekcji Leśnej przyjęto: Jana Czaplickiego, Waleriana Dakowskiego oraz Henryka Zachorowskiego, a nieco później: Bronisława Aleksandrowicza, Ignacego Chełmońskiego, Władysława Jedlińskiego, Aleksandra Władzińskiego i Ludwika Malanowicza. Jednocześnie utworzono Wydział Ochrony Lasów (mający m.in. regulować kwestię wyrębu lasów) na czele którego stanął dotychczasowy szef Wydziału Lasów – Józef Miłobędzki.

13 listopada 1918 r. dokonano pierwszego oficjalnego – w niepodległym już państwie – „ułożenia” struktur administracyjnych zarządzających lasami państwowymi. Zarząd nad nimi poddano Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Koronnych (podtrzymując w ten sposób prowizoryczne ustalenia z okresu działania Tymczasowej Rady Stanu i Rady Regencyjnej). Ustalona wówczas podległość lasów resortowi rolnictwa utrzymała się do końca istnienia II Rzeczypospolitej. Terenowymi organami nadzoru i zarządu dobrami narodowymi (w tym lasami) stawały się okręgowe zarządy dóbr narodowych. Na czele zarządów okręgowych stali naczelnicy odpowiedzialni za stan i zarząd dóbr w powierzonym sobie okręgu. Bezpośredni nadzór i kontrolę nad dobrami państwowymi (w tym lasami) sprawowali inspektorowie okręgowi dóbr narodowych za pośrednictwem komisarzy i podkomisarzy. Podstawowymi jednostkami organizacyjnymi (administracyjno-gospodarczymi), na które podzielono lasy państwowe, były nadleśnictwa i leśnictwa. Stwierdzono, że: lasami państwowymi na powierzonym sobie obszarze nadleśnictwa zarządzają nadleśniczy. Do pomocy [...] mieli odpowiednich leśniczych, sprawujących w odpowiednim zakresie zarząd [...] na terenie jednego leśnictwa. Leśniczy może zastępować nadleśniczego we wszystkich jego czynnościach służbowych. Czynności wykonawcze [...] spełniali gajowi¹⁰. Zależności strukturalne łączyły się z wyznacznikami współpracy międzyludzkiej. W Wielkopolsce było to o tyle ważne, że teren ten potrzebował silnie zorganizowanego aparatu o wysokiej kulturze pracy.

¹⁰ L. Pręcikowski, *Historia munduru leśnika polskiego*, Warszawa 2009, s. 2.

Poniżej pokrótce przedstawię – wykorzystując archiwalia znajdujące się w: Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Archiwum Państwowym w Poznaniu i jego oddziałach oraz Centralnym Archiwum Wojskowym¹¹ – niektóre szczegółowe problemy dotyczące etyki leśnika.

Rozporządzenie w sprawie ustanowienia dyrekcji lasów w byłej dzielnicy pruskiej podpisano 31 stycznia 1920 r. Sygnował je minister Władysław Seyda. Dokument ten zawierał następujące informacje¹²:

- ustalał ilość dyrekcji;
- nakazywał przestrzeganie wszystkich dotychczasowych przepisów prawa dla wydziałów leśnych przy rejencjach;
- dyrektorowie otrzymali pobory VI klasy;
- radców rejencyjnych mianowano inspektorami VII klasy.

Dokument ten ma bardzo ważne znaczenie ponieważ wyznaczał klasy zarobków poszczególnych szczebli ówczesnej władzy leśnej. Określenie wynagrodzeń ściśle do obowiązków poszczególnych grup leśników, jak i różnica tylko jednej klasy zarobkowej pomiędzy dyrektorem a pracownikami, budowały zaufanie i odpowiednio motywowały personel do pracy. Prawo leśne nie zawsze jednak miało etyczny wymiar, szczególnie po ogłoszeniu ustawy z dnia 20 września 1922 r. o ochronie lasów prywatnych. Wzrost cen drewna na rynkach światowych spowodował, iż wielu leśników w lasach prywatnych prowadziło rabunkową gospodarkę, wycinając masowo drzewa. Najczęściej działania te były spowodowane chęcią zysku właściciela. Dyrektorzy lasów przedstawiali tę sytuację w raportach do Ministerstwa Rolnictwa. Wówczas nakazano dyrektorom szczególnie nadzór nad lasami prywatnymi, ograniczający możliwości wycinki¹³.

Kolejnym problemem leśników był stosunek do kłusownictwa. Walczono z tą plagą zarówno w lasach prywatnych, jak i państwowych. Należało pamiętać, iż w pierwszym okresie po wojnie las był jedynym dostarczycielem zwierzyny. Odstrzały bez prowadzenia odpowiedniej gospodarki łowieckiej doprowadziły do tego, że wiele gatunków zwierząt zniknęło lub została poważnie naruszona ich populacja.

Leśnikom radzono posiadanie własnego gospodarstwa rolnego. Jak pisano:

Leśnik, by żyć, często w odosobnieniu musi prowadzić gospodarstwo rolne – ogrodnictwo i pszczelnictwo, to też moje obserwacje objęły cały teren gospodarczy, inaczej mówiąc miałem obszerne pole do podpatrywań i studjów. Po latach więc mocno byłem zdziwiony ustawą o bezwzględnej ochronie jednych zwierząt, a o bezwzględnej łapaniu drugich t. j. o skazaniu tych ostatnich na zupełną zagładę. Moje obserwacje badania wykazały, że niema ptaka, ani zwierzęcia, któreby było pod każdym względem pożyteczne lub też szkodliwe — natomiast wykazały, że każdy ptak, jak i zwierzę posiada tak samo zalety jak i wady w życiu przyrody nie-mal w równym stopniu. Bardzo pożyteczna sikorka — robi dotkliwe szkody w pasiece wylapywaniem pszczół latem, a wypukiwaniem z ula zimą — bardzo pożyteczny dzięcioł robi wprost spustoszenia w pasiece o ulach słomianych¹⁴.

¹¹ W Archiwum Akt Nowych (AAN) przeprowadziłem kwerendę zasobów Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie (MRiRR), zespół Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych. W zasobach tych znajdują się dokumenty dotyczące funkcjonowania polskiego leśnictwa (państwowego i prywatnego) po odzyskaniu niepodległości.

¹² AAN, MRiRR, sygn. 6208, Dokument z dnia 31 stycznia 1920 r..

¹³ AAN, MRiRR, sygn. 6211, Raporty w związku z wycinką lasów na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego.

¹⁴ *Ku ochronie łowiectwa*, „Łowiectwo Polskie”, rocznik IX, s. 58.

Działalność rolnicza miała być przykładem, iż można żyć zgodnie z naturą i pozytywnie pracować, a nie z kłusownictwa.

Kolejnym problemem etycznym były stosunki z Niemcami, którzy zamieszkiwali te tereny. Z jednej strony był to podziw – jak napisał jeden z ówczesnych leśników: *cały ustrój administracyjny przejęto, względnie zatrzymano po rządzie pruskim, który jest wzorowo zorganizowany i we wszystkich szczegółach misternie opracowany [dlatego też] nie potrzeba tu stwarzać nowych przepisów i instrukcji, tylko dotychczasowe zachowywać nadal w gospodarstwie leśnym*¹⁵. Z drugiej strony istniał strach przed dominacją Niemców na tym terenie i zdobyciem przez nich jak największych wpływów. Obawiano się przede wszystkim panowania ekonomicznego. Należy pamiętać, iż w okresie od 1860 do 1910 r. rząd pruski prowadził skup ziemi i wytworzył odpowiednie narzędzia do przejmowania własności, zwłaszcza leśnej. Mimo, iż Niemcy zalesili wiele tysięcy hektarów gruntów, to po wojnie państwo polskie przejęło te tereny ze stratami¹⁶.

Kolejnym epizodem na terenie Wielkopolski była tak zwana wojna drzewna. Trwała ona między rokiem 1925–1934. Wówczas między Polską a Niemcami istniał konflikt o handel i cła na drewno. Wielokrotna zmiana stawek powodowała silne napięcia nie tylko pomiędzy krajami, ale i osobami, które zajmowały się handlem tym surowcem. Efektem końcowym były wysokie straty ekonomiczne po obu stronach¹⁷. Oba kraje brakło umiejętności znalezienia kompromisu, a kilkuletni konflikt pokazał, że brak etyki w stosunkach międzynarodowych jest błędem¹⁸.

Ostatnim epizodem potwierdzającym wysoką jakość etyki pracy było patriotyczne zachowanie leśników podczas agresji Niemiec na Polskę. Leśnicy walczyli w wojnie obronnej 1939 r., wspierając wojsko, często walcząc jako oficerowie rezerwy.

Przykładem może być postać prof. F. Budniaka, który walczył w kampanii wrześniowej w szeregach Armii „Pomorze”. Uczestniczył w bitwie nad Bzurą. Pod Sochaczewem dostał się do niewoli. Od 1940 r. działał w szeregach: ZWZ-AK Obwodu Radomsko jako kwatermistrz, komendant Kedywu, dowódca oddziału partyzanckiego Obwodu Radomsko, a następnie dowódca 2 kompanii „Buk” pp AK i zastępca dowódcy baonu „Las” w 74 pp AK. Został ranny w bitwie pod Krzepinem. W 1949 r. aresztowano go za przynależność do Armii Krajowej i skazano na 15 lat więzienia. Po ponad 6 latach pobytu w więzieniu, w 1956 r. został zwolniony a następnie zrehabilitowany. Zmarł w Poznaniu w 1993. Jako żołnierz-leśnik pokazał ogromny patriotyzm i wielkie zaangażowanie w walkę narodowowyzwoleńczą¹⁹.

Na postawę etyczną leśnika w omawianym okresie wpływ miało wiele czynników: społeczne, pogładowe, polityczne. Leśnik wielkopolski umiał jednakowoż wypośredkować wszystkie te elementy, opierając się na dobrej niemieckiej szkole zawodu z uwzględnieniem chrześcijańskich wartości i patriotyzmu.

¹⁵ AAN, MRiRR, sygn. 6233, Raport o województwie wielkopolskim.

¹⁶ K. Jażdżewski, *Administracja lasami państwowymi w latach 1868–1914 na terenie dzisiejszej RDLP w Gdańsku*, „Sylwan” 154, s. 139–142.

¹⁷ M. Eckert, *Polsko-niemiecka wojna drzewna w latach 1925–1934*, w: *Las w kulturze polskiej. II Ogólnopolska Konferencja pt. „Las w kulturze Polskiej”*: materiały z konferencji, Gołuchów, Poznań 2001, s. 143–146.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Transakcje z Niemcami, Gdańskiem i Śląskiem 1920–1921, sygn. 100.

¹⁹ Centralne Archiwum Wojskowe, II.13 Akta Armii „Poznań”, s. 14.

Ethics of a Forester's Work in the Years 1918–1939 in Wielkopolska Region in the Light of Archive Material

Summary

Ethical principles concerning foresters were presented in this article in the light of the forest law passed in the interwar period for the whole country, as well as in the light of the documents issued by the local forest administration. For analysis were submitted especially archive documents on foresters' responsibility for forest goods: wood and game. Ethical attitude of foresters translated, among other things, into efficient functioning of forest management all over Greater Poland.

Key words: *forest law, ethic of foresters*

Translated by Stanisław Olko